



Pozdrowienia z okazji 76. rocznicy zbombardowania statków z więźniami w Zatoce Lubeckiej.

- Obwiązuje słowo mówione. -

Powitanie przez Klaus Schlie, Przewodniczącą Landtagu Szleswiku-Holsztyna

Powitanie przez Mirko Spieckermann, Burmistrza Miasta Neustadt w Holsztynie

Powitanie przez Swenę Granzow-Rauwald, Przewodniczącą Young Committee der Amicale
Internationale KZ Neuengamme



Słowa powitania Sönke Sela, Przedstawiciela obywateli miasta Neustadt w Holsztynie, z okazji "Cichego Upamiętnienia" 76. rocznicy tragedii na Cap Arcona

Szanowny Panie Przewodniczący Landtagu,

Szanowna Pani Granzow-Rauwald,

jako Przedstawiciel obywateli pragnę powitać Państwa bardzo serdecznie w Neustadt w Holsztynie - także w imieniu Burmistrza Mirko Spiekermanna - i jestem wdzięczny, że przybyliście Państwo dzisiaj do naszego miasta.

To właśnie z powodu trwającej pandemii koronawirusa możemy jedynie w bardzo małym gronie spotkać się w tym roku w rocznicę tragedii na Cap Arcona, aby w ramach Cichego Upamiętnienia uczcić pamięć ofiar katastrofy z 3. maja 1945 roku.

Chciałbym podziękować Panu, Panie Przewodniczący Landtagu, również w imieniu Burmistrza, za nadanie dzisiejszemu Cichemu Upamiętnieniu szczególnej wagi poprzez Pańską obecność, ponieważ jest Pan najwyższym przedstawicielem Landtagu Szlezwik-Holsztyn.

I dziękuję Pani, pani Granzow-Rauwald z Amicale Internationale Neuengamme, za reprezentowanie Amicale, które jest szczególnie związane z upamiętnianiem tamtych wydarzeń.

Mam wielką nadzieję, że 3. maja przyszłego roku znów będziemy mogli spotkać się w dużym gronie, aby uczcić straszne wydarzenia dnia 3. maja 1945 roku, głównie po to, aby zaangażować młodzież w nieustanne upamiętnianie ofiar tamtych dni, tak jak to czyniliśmy w poprzednich latach.

Chciałbym teraz poprosić pana Przewodniczącego Landtagu o zabranie głosu.

Klaus Schlie

Przewodniczący Landtagu Szlezwiku-Holsztyna

Obowiązuje słowo mówione!

Powitanie z okazji Cichego Upamiętnienia ze złożeniem wieńca pod Miejscem Pamięci Cap
Arkona, Neustadt/Holstein, 3. maja 2021

Szanowny Panie Przedstawicielu obywateli Sela,

Szanowny Panie Burmistrzu Spieckermann,

Szanowna Pani Granzow-Rauwald,

moi szanowni Panie i Panowie,

76 lat temu w Zatoce Neustadt wydarzyła się tragedia, która była jednocześnie częścią największej zbrodni przeciwko ludzkości w dotychczasowej historii. Na pokładzie parowca pasażerskiego "Cap Arkona" oraz mniejszego frachtowca "Thielbeck" zginęło podczas alianckich nalotów bombowych ponad 7000 osób.

Większość ofiar była wcześniej więźniami różnych hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Na kilka dni przed końcem wojny, który miał być zbawieniem dla tych udręczonych ludzi, stracili oni życie.

Fakt, że pociski wystrzelone przez brytyjskich pilotów zatopiły oba statki w Zatoce Neustadt, jest najbardziej tragicznym aspektem 3. maja 1945 roku. Brytyjczycy myśleli bowiem, że strzelają do statków niemieckiej marynarki wojennej, nie wiedząc o bezbronnych więźniach obozów koncentracyjnych na pokładzie.

Zaś niemieccy strażnicy celowo doprowadzili do tego zamieszania. Więźniowie zostali wysłani w marszach śmierci z Hamburga w celu oczyszczenia obozów przed przybyciem aliantów oraz w perfidnej nadziei na zniszczenie dowodów nieludzkich zbrodni nazistowskich.

Chodziło także o „eksterminację” w pełnym znaczeniu tego słowa, o wymordowanie więźniów obozów koncentracyjnych tuż przed końcem wojny, kiedy to wyczerpani ocaleni zostali wtłoczeni na obydwa statki. Tragedia w Neustadt, śmierć tysięcy ludzi, została zaplanowana przez nazistowskich zbirów i to oni ponoszą decydującą winę za tę zbrodnię.

Panie i Panowie,

pamięć o tym, co wydarzyło się w Zatoce Neustadt dnia 3. maja 1945 roku, musiała zostać dopiero opracowana w trakcie żmudnego procesu. Tuż po wojnie zaczęło się świadome wypieranie potwornych zbrodni niemieckich, a wraz z nim wypieranie własnej winy z jednej, a odpowiedzialności za ofiary z drugiej strony.

Powoli pojawiały się inicjatywy, które miały przypominać o tych zbrodniach, a przede wszystkim o ofiarach narodowego socjalizmu. Także w Neustadt powstała pierwsza godna polecenia wystawa o wydarzeniach z 1945 roku, którego przeróbka jest obecnie planowana.

Upamiętnienie ofiar w ramach uroczystości na cmentarzach i przy grobach wciąż na nowo zwraca uwagę społeczeństwa na nazistowską przeszłość tuż za progiem.

Jest to ważne, ponieważ masowe mordy popełniane przez nazistów miały miejsce nie tylko w obozach zagłady w Europie Środkowo-Wschodniej, lecz także w obozach bezpośrednio w Niemczech.

Tutaj naziści rozpoczęli swoje straszliwe zbrodnie już w 1933 roku. Zaś straszne wydarzenia w Zatoce Neustadt również miały miejsce na oczach niemieckiej ludności, niektórzy jej przedstawiciele nawet brali w nich udział. Nikt więc nie mógł udawać w 1945 roku, że nie wie nic o nazistowskiej machinie zagłady.

76 lat po straszliwych zbrodniach nazistów, wraz z odejściem ostatnich naocznych świadków grozi nam utrata żywej nici pamięci. Dlatego tak ważne są inicjatywy, które podtrzymują pamięć i włączają kolejne pokolenia w dzieło upamiętniania.

Jedną z ważnych instytucji jest "Amicale Internationale KZ Neuengamme", która od 63 lat łączy ocalałych i ich rodziny, a dzięki wielu wolontariuszom angażuje się we wspólne działania upamiętniające, łącząc ludzi ponad granicami państw i grupami wiekowymi.

„Pamięć”, jak powiedział były prezydent Niemiec Roman Herzog, "nie może się kończyć; ona musi przypominać przyszłym pokoleniom, aby były czujne.”

Dziś ta czujność wydaje się znowu bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Rośnie niestety pragnienie coraz większej liczby ludzi, tu w Niemczech, ale także w innych krajach Europy i świata, aby sprowadzać złożone wyzwania do zbyt prostych formuł i sloganów.

Jest to głęboko niepokojące i te obserwacje są dla nas przestrożą, abyśmy nie zapominali o podstawach, na których ponad 70 lat temu zbudowano nasze liberalno-demokratyczne społeczeństwo i które umożliwiły nam nowy początek.

W Neustadt i w całym Szlezwiku-Holsztynie zaangażowani obywatele uznali za swój obowiązek pamiętać o niekończącej się odpowiedzialności Niemców za zbrodnie nazistowskie, oraz konfrontować przyszłe pokolenia z tym ważnym tematem, wprost nieodzownym dla naszej demokracji.

76 lat po tym wydarzeniu jest to dobry znak: My, mieszkańcy Szlezwika-Holsztyna, stawiamy czoła naszej historycznej odpowiedzialności, analizujemy naszą historię i nadal wyciągamy z niej ważne wnioski.

Szlezwik-Holsztyn zawdzięcza swój nowy demokratyczny początek zaufaniu tych państw, które pokonały narodowy socjalizm w 1945 roku ponosząc krwawe ofiary i dając nam w ten sposób wolność.

Jeśli robimy dzisiaj wszystko, aby pamiętać o ofiarach narodowego socjalizmu, aby o nich nie zapomnieć i aby już na wstępie zapobiegać powtórzeniu się takich zbrodni, to czynimy to także ze świadomością naszej wdzięczności dla ludzi, którzy w obliczu potwornych zbrodni nie stracili wiary w demokratyczne Niemcy.

Panie i Panowie,

Posłowie do Parlamentu Szlezwika-Holsztynu łączą się ze wszystkimi mieszkańcami Szlezwika-Holsztynu w uczczeniu pamięci ofiar z 3. maja 1945 roku. Praca, jaką wykonano już w Neustadt dla upamiętnienia tego dnia, jest imponująca, a wola, by upamiętnienie to pozostało żywe i było kontynuowane z myślą o przyszłych pokoleniach, jest godna pochwały. Chciałabym wyrazić moje podziękowania, uznanie i szacunek dla wszystkich, którzy się do tego przyczynili.

Życzę wszystkim, którzy są zaangażowani w tę pracę, w Neustadt i w innych miejscach naszego kraju, sukcesów, wytrwałości i pomyślnych rezultatów. Są oni bowiem aktywnie i zdecydowanie zaangażowani w budowanie naszego demokratycznego domu.

Raz po raz wskazują nam na niewzruszone fundamenty tego domu: odpowiedzialność za aktywne kształtowanie i obronę naszej demokracji! Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim Państwu za to zaangażowanie.

Mirko Spieckermann

burmistrz miasta Neustadt in Holstein

76. Rocznicą upamiętniająca Cap Arcona dnia 03.05.2021 roku

Drodzy współobywatele,

bardzo szanowne Panie i szanowni Panowie,

z ciężkim sercem musieliśmy także w tym roku odwołać obchody 76. rocznicy katastrofy na Cap Arcona z powodu pandemii koronawirusa. Bardzo byśmy chcieli, aby ceremonia upamiętniająca odbyła się z udziałem ocalałych, żyjących krewnych, członków stowarzyszeń ofiar i wspólnot wyznaniowych, a także przedstawicieli władz federalnych, władz krajów związkowych i władz lokalnych, abyśmy mogli upamiętnić ofiary i wyrazić nasze współczucie dla ich bliskich.

Nie wolno nam zapomnieć o tych wydarzeniach!

Na kilka dni przed końcem II wojny światowej, w wyniku tragicznej pomyłki, angielskie myśliwce (tajfuny) dokonały nalotu na statki Cap Arcona i Thielbek. Zakładając, że atakują niemieckie transporty wojska, brytyjskie samoloty zbombardowały oba okręty. Na pokładzie znajdowało się jednak łącznie prawie 10.000 więźniów obozu koncentracyjnego Neuengamme, z których około 7.000 straciło życie w wyniku bombardowania.

W tak tragiczny sposób długo oczekiwani wyzwolicieli sprowadzili śmierć i zniszczenie.

Ważne jest, abyśmy zachowali pamięć o tej strasznej katastrofie i upamiętnili zmarłych.

Nie wolno nam zapomnieć o tych wydarzeniach!

Odkąd istnieje ten cmentarz honorowy, wiele osób odwiedza go lub zatrzymuje się przy nim, by zadumać się nad ofiarami.

Cóż to byli za ludzie, którzy pod koniec II wojny światowej, podczas dyktatury narodowosocjalistycznej, zostali uwięzieni na kilku statkach i z wielkim strachem oczekiwali na kolejne godziny. Byli to ludzie tacy jak my, których nadzieje na wyzwolenie jednak się nie spełniły.

Ci, którzy przeżyli, cierpieli w katastrofalnych warunkach i dlatego konieczne jest, aby zachować żywą pamięć o zbrodniach wyrządzonych przez nazistów i wspólnie upamiętniać ówczesne ofiary.

Nie wolno nam zapomnieć o tych wydarzeniach!

Wyjaśnienie zbrodni przeciwko ludzkości jest niezbędne do uporania się z przeszłością. Dopóki istnieją naocznymi świadkowie, mogą oni opowiadać o swoich losach i gardzącym ludźmi systemie III Rzeszy. Przede wszystkim młode pokolenie musi wiedzieć, jak mogło dojść do katastrofalnego rozwoju sytuacji w Niemczech i jakie były tego skutki i konsekwencje, bo to właśnie młode pokolenie przejmie niebawem polityczną odpowiedzialność.

Z tego powodu ważne jest, aby poznać bolesną historię własnego narodu i wyciągnąć z niej właściwe wnioski. Tylko wtedy będzie można przeciwstawić się demagogii i radykalizmowi.

Nie wolno nam zapomnieć o tych wydarzeniach!

My, dzisiejsi Niemcy, musimy żyć z faktem, że żaden inny naród w Europie nie przyniósł swoim sąsiadom tyle niesprawiedliwości i straszliwych cierpień, co nasz.

A my, mieszkańcy Neustadt, musimy żyć z faktem, że szczególnie tragiczny rozdział tej wojny miał miejsce w naszym mieście. Katastrofa w Cap Arcona stała się straszną częścią historii tego miasta 76 lat temu.

Miasto Neustadt in Holstein przejmuje odpowiedzialność za straszne wydarzenia, które miały miejsce na jego terenie lub bezpośrednio w jego pobliżu. Jednym z elementów tej odpowiedzialności jest Muzeum Cap Arcona, które istnieje od 1990 roku.

Kraj związkowy Szlezwik-Holsztyn przeznaczył na jego przebudowę kwotę 300.000 euro. Chciałbym w tym miejscu bardzo podziękować Panu Schlie za to. I Bardzo proszę o przekazanie naszych podziękowań do Kilonii.

Będziemy intensywnie pracować nad tym, jak mógłby wyglądać nowy projekt Muzeum Cap Arcona. Szczególnie w odniesieniu do młodego pokolenia ważne jest wykorzystanie możliwości nowych mediów. Ale musimy również przemyśleć na nowo treść.

Ponieważ żywe upamiętnianie oznacza uwzględnianie nowych zjawisk, nieustanne krytyczne badanie przyczyn upamiętnianie i ewentualnie zmianę jego sposobu.

Nie wolno nam zapomnieć o tych wydarzeniach!

Jesteśmy to winni ofiarom, aby ich cierpienie nie zostało zapomniane. Ponosimy odpowiedzialność za zapewnienie, aby ta historia nie mogła się powtórzyć. Bowiem pokój, wolność i solidarność, których możemy obecnie doświadczać, nie są sprawą oczywistą.

Dlatego też z całych sił angażujemy się w ochronę demokracji, praw człowieka oraz praworządności.

W całej Europie partie skrajnie prawicowe zyskują na popularności. Tego rodzaju partie kwestionują prawa człowieka i podważają praworządność. W innych krajach do władzy dochodzą dyktatorzy i uchylają praworządność. Mniejszości są prześladowane, zaś przeciwnicy polityczni więzieni. Musimy coś zrobić, aby przeciwdziałać takiemu niepokojącemu rozwojowi wypadków.

Aby tragedie jak ta z 3. maja 1945 roku nie powtórzyły się, musimy zachować pamięć we wszystkich warstwach społecznych i we wszystkich grupach wiekowych. Szkoły w Neustadt oraz Stowarzyszenie Dzieci i Młodzieży Neustadt in Holstein e.V. [*Kinder- und Jugendnetzwerk Neustadt in Holstein e.V.*] pokazują w sposób wzorcowy, jak młodzi ludzie radzą sobie z historią w szkole i poza nią. Czy to w formie poruszającej dokumentacji, wystawy objazdowej czy kamienia pamiątkowego, młodzi ludzie dają do zrozumienia: "Nie zapomnieliśmy i nie zapomnimy!".

Nie wolno nam zapomnieć o tych wydarzeniach!

Stoimy tutaj, aby uczcić i upamiętnić zmarłych w tragedii na Cap Arcona. Niech ich los będzie dla nas testamentem, abyśmy działali na rzecz tolerancji, pokoju i humanitaryzmu. Miasto Neustadt in Holstein wraz ze swoimi mieszkańcami jest świadome tego obowiązku i tej odpowiedzialności.

Dziś złożymy wieńce na cmentarzu honorowym przy Stutthofweg oraz na cmentarzu żydowskim przy Grasweg i w milczeniu będziemy upamiętniać ofiary. Prosimy Was, abyście byli z ofiarami w Waszych myślach i w ten sposób wspólnie, mimo że każdy z osobna, upamiętnili tę katastrofę.

Zatrzymajmy się teraz w ciszy, aby pamiętać i uczyć się na przyszłość.

Bardzo dziękuję!

Swenja Granzow-Rauwald

Przewodnicząca Young Committee Amicale Internationale KZ Neuengamme

3. maja 2021

Neustadt-Pelzerhaken

Szanowni przedstawiciele kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn i miasta Neustadt,

szanowny Panie Hawling,

drodzy ocaleni z obozu koncentracyjnego w Neuengamme i ich krewni,

szanowne Panie i Panowie,

dzisiaj tu, na Cmentarzu Honorowym, znów możemy w niewielkim gronie uczcić pamięć ofiar katastrofy, która wydarzyła się 3. maja 1945 roku. W imieniu Amicale Internationale KZ Neuengamme chciałabym podziękować wszystkim Państwu za zjawienie się. Dziękujemy również tym, którzy w wielu miejscach na świecie zatrzymują się dziś, aby wspomnieć więźniów obozów koncentracyjnych, którzy zginęli 76 lat temu, tuż przed wyzwoleniem.

Pod koniec kwietnia 1945 roku około 10000 więźniów obozu koncentracyjnego Neuengamme koło Hamburga zostało zmuszonych do wyruszenia w kierunku portu w Lubece. Po przybyciu na miejsce, część więźniów została umieszczona na statkach Thielbek i Athen, a następnie także na Cap Arcona. Pod pokładem więźniowie cierpieli z powodu głodu, pragnienia i chorób.

Dnia 3. maja 1945 roku brytyjskie lotnictwo zaatakowało okręty zakładając, że w ten sposób uniemożliwi się przemieszczanie niemieckich wojsk.

7000 więźniów zginęło w płomieniach, utonęło lub zostało rozstrzelanych. Wśród 450 ocalałych był Marian Hawling.

W jego przesłaniu z pozdrowieniami, które można obejrzeć dziś o godz. 11.00 na stronie neuengamme.international, opowiada, jak udało mu się opuścić płonący Cap Arcona i dotrzeć do zbawczego brzegu.

Marian Hawling urodził się w Polsce. Brał czynny udział w ruchu oporu przeciwko niemieckim okupantom w różnych krajach Europy i przeżył kilka obozów koncentracyjnych. Po wyzwoleniu wyemigrował do Australii i założył rodzinę, której dopiero z opóźnieniem opowiedział o swoich przeżyciach.

Także Jewgienij Małychin przeżył bombardowanie statków z więźniami 76 lat temu. W swoim przemówieniu tutaj, na Cmentarzu Honorowym w 2019 roku, wyraził nadzieję dla młodszych pokoleń: "Aby równość i braterstwo stały się normalnością w ich życiu, aby sami doceniali życie i godność osoby jako wartości".

Pan Małychin przez wiele lat podróżował do Neustadt, ostatnio zawsze w towarzystwie swojego wnuka Aleksandra. Tej zimy dotarła do nas smutna wiadomość o jego śmierci. Podobnie jak jego wnuk, nie zapomnimy historii jego i jego towarzyszy.

Ale nawet te rodziny, w których bezpośredni przekaz nie był możliwy, są naznaczone katastrofą sprzed 76 lat i poprzedzającym ją okresem uwięzienia.

Bernard Jeune, jako młody chłopak dnia 3. maja 1945 roku stracił ojca, francuskiego bojownika ruchu oporu Eugène Jeune. Dzięki ojczymowi, który był współwięźniem jego ojca w obozie koncentracyjnym w Neuengamme, Dania stała się jego nowym domem. Obecnie, w czasach, gdy wielu ludzi musi opuścić swoją ojczyznę i szukać nowej, powinniśmy zastanowić się właśnie nad taką historią, jak ta Bernarda Jeune'a. Swoją obecnością tutaj, Panowie Posłowie Schlie, Spiekermann i Sela, dajecie przykład. Pokazujecie tym, których bezpośrednio dotknęła katastrofa - ocalałym i krewnym w wielu krajach - że dostrzegacie ich ból i smutek. Pokazujecie, że upamiętnienie Cap Arcona ma ugruntowaną pozycję w kraju związkowym Szlezwik-Holsztyn i w mieście Neustadt. Naszym wspólnym zadaniem jest zadbanie o to, aby również przyszłe pokolenia uznały to stwierdzenie za oczywiste i aktywnie uczestniczyły w jego kształtowaniu. W imieniu Amicale Internationale KZ Neuengamme dziękuję za zaangażowanie i za to, że idziecie z nami tą drogą.

Przemawiam tutaj do Państwa jako przewodnicząca Komitetu Młodych Amicale Internationale KZ Neuengamme, który zajmuje się 3 i 4 pokoleniem. Jako organizacja parasolowa, Amicale skupia stowarzyszenia z Belgii, Danii, Niemiec, Francji, Holandii, Polski i Hiszpanii. Jej celem jest zapewnienie ciągłej debaty na temat historii obozu koncentracyjnego Neuengamme, doświadczeń osób tam więzionych, ale także na temat tego, co wydarzyło się w Niemczech po zakończeniu II wojny światowej.

76 lat po zakończeniu wojny stowarzyszenia ocalałych liczą już niewielu członków. Dziś w organizacjach tych działają przede wszystkim ich krewni. Pokazują oni, że zbrodnie narodowosocjalistyczne po dziś dzień wywierają wpływ na rodziny prześladowanych. Dla nich naturalne jest konfrontowanie się w codziennym życiu z tym, co ta historia ma z nimi wspólnego, ponieważ ciągle na nowo odczuwają stratę i ból, i zawsze pojawia się pytanie: " Co mogło się wydarzyć?".

Każda analiza historii rodzinnej umożliwia poznanie nowych szczegółów i powiązań, a tym samym lepsze zrozumienie historii. "Co wspólnego mają ze mną wydarzenia sprzed 76 lat?". My, jako Amicale Internationale angażujemy się w to, aby na to pytanie ludzie w Neustadt, w Szlezwiku-Holsztynie, a nawet w kraju i za granicą odpowiadali: "To dotyczy nas wszystkich".

Czcimy pamięć o ludziach, którzy zginęli tu 76 lat temu po cierpieniach doznanych w obozach koncentracyjnych. Zachowujemy żywą pamięć o nich, o ich indywidualnych historiach i doświadczeniach. Czyniąc to zobowiązujemy się do realizacji ideałów deportowanych, jakimi było człowieczeństwo i braterstwo. Mówimy "nigdy więcej" i wiemy, że musimy wszyscy, dzień po dniu, na małe i duże sposoby, angażować się na rzecz ochrony i wzmocnienia demokracji.

Dziękuję bardzo!